Rok IV. Nr. 13. 20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 31 stycznia/1 lutego 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów. Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Benghasi w rękach niemiecko-włoskich

Sukcesy ofensywy w Afryce północnej. — Zwycięska działalność bojowa na całym froncie wschodnim.

Z głównej kwatery Wodza, 30 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w czwartek dnia 29 stycznia:**

Dziś rano wojska niemieckie i włoskie zajęły Benghasi.

*

Z głównej kwatery Wodza, 29 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Krymie i na południowym odcinku frontu wschodniego, skutkiem potężnej śnieżycy nieznaczna działalność bojowa.

Podczas wspomnianego we wczorajszym komunikacie wojennym zniszczenia nieprzyjacielskiej grupy sił na południowem wybrzeżu Krymu w ręce niemieckich i rumuńskich wojsk wpadło 840 jeńców, 12 dział, jak również 111 karabinów maszynowych i granatników.

Na froncie Dońca niemieckie i słowackie formacje odparły lokalne ataki Sowietów. Kilka kontrataków było skutecznych.

Na środkowym odcinku frontu nieprzyjaciel atakował na kilku miejscach bezskutecznie. Podczas kilku ataków wzięto liczne miejscowości po zaciętych walkach i zdobyto pewną ilość dział.

Na północnej części frontu wschodniego nieprzyjaciel kontynuował swoje ataki. — Walki częściowo są jeszcze w toku.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń, na froncie okrążającym pod Leningradem i na froncie niemiecko-fińskim w Laplandji skuteczne własne akcje oddziałów wypadowych.

Silne formacje lotników bojowych i myśliwskich brały udział, szczególnie na środkowym i północnym odcinku w walkach na ziemi. Liczne samoloty sowieckie zostały podpalone.

W Afryce północnej ożywiona działalność wywiadowcza w Cyrenajce. Skuteczne ataki lotnicze kierowane były na brytyjskie kolumny samochodów, zbiorowiska wojsk i składy materjałów napędnych w północno-afrykańskim obszarze nadbrzeżnym od Benghasi do Marsa Matruk.

Podczas dziennych i nocnych ataków na brytyjskie lotniska na Malcie, uszkodzonych zostało kilka samolotów na ziemi.

Brytyjskie bombowce, które usiłowały ostatniej nocy zaatakować Münster, zostały przepędzone przez silną obronę i zrzuciły bezplanowo bomby w Niemczech północno-zachodnich. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. W kilku miejscowościach powstały szkody w budynkach. Trzy brytyjskie bombowce zostały zestrzelone.

Rommel mianowany generałem pułkownikiem.

Berlin, 30 stycznia. **Kanclerz Hitler mianował generałem-pułkownikiem komendanta pancernej armji w Afryce, generała wojsk pancernych Rommela.**

Ożywiona działalność lotnictwa niemieckiego na wszystkich frontach.

Berlin, 30 stycznia. **W ciągu ostatnich czterech dni, lotnictwo niemieckie, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, prowadziło na wszystkich frontach bojowych niezwykle żywą działalność.**

Zarówno w dzień, jak i w nocy kontynuowano zbrojne wywiady **przeciwko Wielkiej Brytanji** i dokonywano skutecznych ataków na okręty płynące na wodach angielskich. M. in. na zachód od Pembroke ciężko uszkodzono pewien okręt handlowy, tak, że należy się liczyć z jego zatopieniem.

Również na **morzu Śródziemnem** lotnictwo niemieckie w dalszym ciągu przypuszczało w dzień i w nocy gwałtowne ataki bombowe na lotniska porty i ważne objekty wojenne na Malcie. Uzyskano celne trafienia na doki państwowe w la Valetta, hangary i samoloty ustawione na ziemi. Niemieckie samoloty bojowe przypuściły szczególnie gwałtowne ataki bombowe na dwa brytyjskie transporty konwojowane na morzu Śródziemnem, przyczem celnie trafiły dwa lekkie krążowniki, jeden kontrtorpedowiec i jeden okręt handlowy.

Ponadto samoloty bojowe bombardowały lotniska w **Afryce północnej,** kolumny krążące na Via Balbia, obozowiska barakowe i skoncentrowane oddziały wojskowe. Myśliwce niemieckie wykazały w dalszym ciągu przewagę w walkach powietrznych nad lotnictwem brytyjskiem. Według nadeszłych dotychczas meldunków, zestrzeliły one w ciągu ubiegłych 4 dni, 18 samolotów brytyjskich, podczas gdy w tym samym okresie czasu w walce przeciwko Wielkiej Brytanji zaginęło 9 własnych samolotów.

Na **froncie wschodnim** lotnictwo niemieckie wspierało oddziały armji lądowej w walkach toczonych na ziemi. Samoloty bojowe i nurkowe w lotach zniżonych atakowały nieustannie bombami i bronią pokładową nieprzyjaciela, przyłączając się bezpośrednio do akcyj bojowych. Samoloty te niszczyły swemi bombami bunkry, oraz rozbijały posuwające się ku frontowi oddziały bolszewickie i kolumny marszowe. Lotnictwo niemieckie obrzucało również bombami posiłki nieprzyjacielskie, zdążające do frontu, przyczem zniszczyło około 200 samochodów ciężarowych wszelkiego rodzaju, oraz sań, uszkodziły ciężko przeszło 20 pociągów, przerwały tory na wielu linjach kolejowych i skutecznie obrzuciły bombami kilka dworców.

Ich ataki na pozycje artylerji polowej i przeciwlotniczej na wszystkich odcinkach frontu wschodniego były niezwykle skuteczne i spowodowały zniszczenie większej liczby dział. Ponadto na wszystkich punktach frontu atakowały wielokrotnie miejscowości wypełnione wojskiem i obozowiska barakowe bolszewików. Według nadeszłych tu doniesień, w ciągu ostatnich czterech dni zestrzelono 84 samolotów bolszewickich, przyczem własne straty wynosiły 8 maszyn.

Atak niemiecki na kawalerję sowiecką koło Kurska.

Berlin, 30 stycznia. **Wojska niemieckie dokonały w rejonie na północny wschód od Kurska ataku na kawalerję sowiecką, która wysyłała przednie straże w kierunku pewnej ważnej drogi. Przy silnym mrozie i burzy śnieżnej, żołnierze niemieccy wypadli ze swych stanowisk i odrzucili przeciwnika. Pomimo złych warunków amosferycznych również i lotnictwo przyłączyło się do walki, przeprowadzając akcję samolotami bojowemi i myśliwskiemi i ułatwiając atak piechocie.**

Po odrzuceniu i rozproszeniu kawalerzystów nieprzjacielskich, wojska niemieckie posunęły się dalej. Bolszewicy rzucili nowe siły, którym dodano do pomocy wozy pancerne. Mimo trwającego w dalszym ciągu gęstego opadu śnieżnego i ostrego mrozu, walka miała w dalszym ciągu zwycięski przebieg. Jeden czołg sowiecki zaległ na polu, zestrzelony ogniem artylerji przeciwpacernej, dwa dalsze czołgi, 5 dział przeciwpancernych, oraz liczne sanie i konie wpadły w ręce niemieckie. Ponadto wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców.

Również na froncie okrążającym pod Leningradem nieprzyjaciel musiał się ugiąć rankiem dnia 27 stycznia wobec wyższości bojowej niemieckiej piechoty. Nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem i przy towarzyszeniu kilku czołgów, rozpoczął atak niedaleko miejsca, w którem front dotyka wybrzeża zatoki fińskiej. Próba wypadu z terenu przedmiejskiego została odparta przy mrozie dochodzącym do 30 stopni. Tam, gdzie nieprzyjaciel zdołał się przybliżyć aż do pozycyj niemieckich, został odrzucony w walkach wręcz.

Szybki pościg na półwyspie Malajskim.

Tokio, 30 stycznia. **Jak wynika ze sprawozdania agencji Domei z terenu bojowego na półwyspie Malajskim, japońskie kolumny wojskowe, posuwające się wzdłuż linji kolejowej Kluang-Singapoore, spieszą ku południowi.**

W dniu 28 stycznia o godz. 17-tej w pościgu za nieprzyjacielem zdobyły pewien punkt, leżący w odległości 2 km na północ od Lananck, a 50 km od cieśnicy morskiej Johuru. Japońskie jednostki, operujące na zachodnim odcinku, wzięły w dniu 27 stycznia o godz. 16.15 w ataku miejscowość Simpang Rengam, odległą o 20 km na południowy wschód od Ayer Ritam.

Jak wynika z innych doniesień, pewna japońska jednostka, której udało się wtargnąć na zachodnie wybrzeże, od wczesnych godzin rannych ubiegłej środy atakuje nieustannie brytyjskie jednostki zmotoryzowane, które wpadły w pułapkę na terenach bagnistych, położonych na południe od miejscowości Batu Pahat. Oddziały brytyjskie, uzbrojone w ciężkie działa i czołgi, literalnie zatonęły w głębokich moczarach, rozciągających się w tej okolicy.

Z półoficjalnych komunikatów wynika, jakoby japońskie jednostki bojowe, operujące na środkowym odcinku, w okresie od 15 do 27 stycznia miały zdobyć 29 czołgów, 24 samochody patrolowe, 32 działa, 10 miotaczy min, 100 samochodów i wiele materjału wojskowego.

Jak wynika ze sprawozdania, zamieszczonego na łamach dziennika „Tokio Asahi Szumbin", na froncie malajskim rozproszono ogółem trzy bataljony brytyjskie. Z zeznań wziętych do niewoli oficerów wynika, iż wojska, biorące ostatnio udział w ciężkich walkach, jakie rozegrały się w okolicy Kluang, otrzymały rozkaz pospiesznego marszu do Singapoore, bowiem stawianie oporu nie miało żadnych widoków powodzenia.

Loty zaczepne lotnictwa marynarki japońskiej.

Tokio, 30 stycznia. **Cesarska kwatera główna komunikuje:**

Jednostki lotnictwa japońskiej marynarki po dokonanym przelocie Kanału Makassar, jeziora Ceran, Kanału Moluków, jeziora Flores i Banda dokonały w dniach 26 i 27 stycznia licznych ataków powietrznych na ważne nieprzyjacielskie bazy lotnicze na wyspach Barneo, Celebes, Caram i Buru, zestrzeliwując, względnie niszcząc 45 nieprzyjacielskich maszyn, z czego los 4-ch maszyn nie jest w zupełności pewny. Dotychczas nie powróciły z tej wyprawy 4 japońskie samoloty. Japońskie oddziały specjalne, które wlądowały w Kendari na wyspie Celebes, po oczyszczeniu okolicy w dniu 26 stycznia opanowały miasto.

*

Seram (17.700 km^2, 67.000 mieszkańców) i Buru 9.700 km^2 z 15.000 mieszkańców) należą do grupy hindusko-holenderskich wysp Moluków i leżą na wschód od Celebes Kendari jest głównym portem, sięgającym w kierunku południowo-wschodnim na wyspie Celebes.

Cesarska kwatera główna informuje we czwartek, iż japońskie lotnictwo wywalczyło sobie całkowitą przewagę lotniczą nad wodami w okolicy wyspy Celebes, tudzież w rejonie zachodnim i południowym archipelagu Moluków.

Japońskie oddziały bojowe, posuwające się w kierunku Moulmein na terenie Burmy, przybyły na wschodni brzeg rzeki Salwin, gdzie toczą się zacięte walki.

Jak wynika z komunikatu bojowego, bombowce nurkowe wśród nocy i przy ulewnym deszczu dokonały dwóch kolejnych nalotów na lotnisko w Rangoon. Tereny lotniska zostały zdemolowane. W walkach powietrznych z 20-ma nieprzyjacielskiemi samolotami, jakie rozgorzały nad Rangoonem, zestrzelono z całą pewnością 9 brytyjskich maszyn, zaś 5 zniszczono według wszelkiego prawdopodobieństwa. Japończycy utracili jeden samolot, który spadł na nieprzyjacielskie pozycje, obciążony pocikami bombowemi.

Stany Zjednoczone pożądają baz irlandzkich.

Sztokholm, 30 stycznia. **Przypuszczenie, że usadowienie się kontyngentów wojsk amerykańskich w północnej Irlandji będzie stanowiło wstęp do napadu na bazy powietrzne i morskie w wolnem państwie irlandzkiem, znalazło potwierdzenie wskutek nieostrożnych niedyskrecyj dzienników amerykańskich.**

I tak „Washington Post" całkiem otwarcie wspomina o tem, że Stany Zjednoczone przejmą bazy irlandzkie skoro tylko znaleziona będzie odpowiednia procedura dla zrealizowania tego planu.

Naloty japońskie na Borneo i Sumatrę.

Szanghaj, 30 stycznia. **Komunikat wojenny, wydany w Batawji, otwarcie przyznaje, iż japońskie samoloty bojowe prowadzą w dalszym ciągu z niezmniejszoną siłą akcję powietrzną nad Indjami holenderskiemi.**

Komunikat ten donosi równocześnie o bombardowaniu kilku punktów w prowincjach nadbrzeżnych. Głównym celem japońskich ataków powietrznych była południowo-wschodnia część Borneo. Niemniej gwałtowne ataki były skierowane na Emmahaven koło Pedang na zachodniem wybrzeżu Sumatry, które było atakowane kolejno 9 razy przez japońskie samoloty bojowe. Dwa okręty handlowe, znajdujące się w tym porcie, zostały ogarnięte pożarem, trzeci odniósł uszkodzenia.

Doniesienia z Hendarji w południowo-wschodniej części wyspy Celebes stwierdzają, że pierwsze lądowania Japończyków na tym obszarze odbyły się koło miejscowości Sempara.

Ogólny odwrót Anglików w Johur.

Tokio, 30 stycznia. Według doniesień frontowych agencji Domei, nadeszły we środę wieczór do Tokio, brytyjskie siły zbrojne w kraju Johur rozpoczęły od wtorku ogólny odwrót.

Jeszcze tylko 5 stacyj kolejowych dzieli przednie straże japońskie od ostatniej stacji na lądzie malajskim.

Ewakuacja północnego wybrzeża Singapoore.

Sztokholm, 30 stycznia. Jak donosi londyńska służba informacyjna, władze angielskie zarządziły zupełną ewakuację ludności cywilnej do piątku z północnego terenu nabrzeżnego wyspy Singapoore.

Zupełne zaciemnienie w Bombaju

Bangkok, 30 stycznia. Brytyjsko-hinduski rząd centralny upoważnił rzady prowincjonalne do rekwizycji prywatnych samochodów i przyjęcia do służby wszystkie te osoby, które sa w stanie prowadzić pojazdy mechaniczne.

W Bombaju zarządzono zupełnie zaciemnienie. Wszelki ruch samochodów i wozów w czasie zaciemnienia jest zakazany.

Syjam, poważna baza operacyjna

(tp.) **Kraków**, w styczniu.

W niedzielę, 25 stycznia 1942 rząd Syjamu doręczył podpisane przez króla Ananda-Mahidol wypowiedzenie wojny Wielkiej Brytanji i Stanom Zjednoczonym. Akt ten stanowi epilog wypadków, jakie rozgrywały się na terenie Syjamu od kilku już lat.

W pierwszym rzędzie odegrała tu rolę **ekspanzja Japonji**, która penetrując na teren Syjamu, zdołała zapewnić sobie dominujące stanowisko wśród mocarstw, pragnących wejść w posiadanie tego pięknego i bogatego kraju. Na szerszą arenę współczesnych wypadków weszła kraina Muang-Thai — jak brzmi oficjalna nazwa Syjamu — z początkiem roku 1941, kiedy to omal nie doszło do wojny z francuskiemi Indochinami na tle sporów granicznych. **Syjam i Indochiny przyjęły wówczas pośrednictwo Japonji**, która ku obopólnemu zadowoleniu wytyczyła nową granicę wzdłuż rzeki Mekong. Temsamem też wpływy Japonji w obu tych krajach ugruntowały się dość silnie, co stanowiło początek dalszego rozszerzania i pogłębiania tych wpływów w niedalekiej przyszłości. Od chwili zawarcia pomiędzy Japonją i Indochinami francuskiemi w czerwcu 1941 r. układu w sprawie wzajemnej obrony i wkroczenia wojsk japońskich na teren Indochin, Syjam znalazł się na rozdrożu pomiędzy wpływami brytyjskiemi, forsowanemi od strony Burmy i Singapoore a wpływami japońskiemi, kierowanemi z Indochin francuskich.

Na tem tle doszło nawet w Syjamie do pewnych nieporozumień wewnętrznych,

które zakończyły się decyzją króla Ananda-Mahidol zawarciem układu wojskowego i politycznego z Japonją. Wojska japońskie wkroczyły w drodze przyjaznej jako sojusznik do Bangkoku i z tą chwilą Syjam wszedł w sferę wpływów japońskich bez żadnych zastrzeżeń. **Armja syjamska została zmobilizowana** i ustawiona na granicy północnej i zachodniej przeciwko ewentualnym interwencjom bojowym Czungkingu, względnie brytyjskiej Burmy. Wreszcie Syjam wypowiedział wojnę Wielkiej Bryntanji i Stanom Zjednoczonym, motywując ten krok nieuzasadnionymi atakami powietrznemi lotnictwa tych mocarstw na swą stolicę Bangkok.

Syjam jest krajem niezmiernie przez naturę bogato wyposażonym.

Położony w środkowej części półwyspu Indochin, stanowił jeszcze do XIX wieku silne azjatyckie państwo, rządzone przez królów w sposób absolutny. Silna penetracja francusko-angielska z końcem XIX wieku i z początkiem XX wieku spowodowała nieustanne obcinanie terytorjum Syjamu na rzecz obu tych państw. W latach 1893, 1904 i 1907 Syjam był zmuszony rezygnować na rzecz Francji z licznych ziem, na których wyrosły obecnie Indochiny francuskie.

W roku 1909 Syjam utracił na rzecz Anglji połowę półwyspu Malajskiego i pewne części na zachodzie, przydzielone do Burmy.

Po tych stratach obszar Syjamu wynosi obecnie 518.159 km kw. i liczy 12.7 miljonów mieszkańców, składających się z Syjamitów, Chińczyków i Malajów. Przeważającą religją jest tam religja buddyjska. Jest to kraj przeważnie nizinny, przecięty dwiema głównemi rzekami Menam i Mekong, stanowiącą obecnie granicę z Indochinami francuskiemi. Syjam odznacza się fantastyczną, bujną roślinnością przyzwrotnikową i **wspaniałą egzotyczną fauną.** Podstawą gospodarki syjamskiej jest uprawa ryżu, którego pracowita ludność tubylcza produkuje 50-kilka miljonów centnarów rocznie. Środkową i północną część tego kraju porastają dziewicze lasy, dostarczające najcenniejszych gatunków drzewa z najrzadszemi odmianami. Ze zwierząt najcharakterystyczniejszemi dla Syjamu są bawoły, hodowane w bagnistych okolicach dolnego Menamu i Mekongu oraz słonie, używane w stanie oswojonym do wszelkiego rodzaju prac rolniczych oraz do eksploatacji drzewa. Olbrzymie gromady tych zwierząt w stanie dzikim zamieszkują niezbadane i niedostępne lasy, pokrywające olbrzymie przestrzenie kraju. Z bogactw kopalnianych wymienić należy kopalnie cyny, stanowiące ważny artykuł eksportowy.

Ludność Syjamu stanowi mieszaninę szczepów południowo-chińskich i malajskich.

Ludność ta odznacza się niezmiernie wysoką swoistą kulturą, posiadającą wspaniałe tradycje w przeszłości, oparte na filozoficznych spekulacjach braminizmu i buddyzmu. Obecnie panujący król Ananda-Mahidol wstąpił na tron przed 7 laty, w r. 1935, po zaburzeniach wewnętrznych, które spowodowały abdykację króla Prajadhipopa.

Syjam w połączeniu z Indochinami francuskiemi stanowi dla Japonji **poważną bazę operacyjną** w południowo-zachodniej części oceanu Spokojnego. Pewną ujemną stronę posiadają jedynie wysokie góry, oddzielające ten kraj od brytyjskiej Burmy. Komunikaty japońskie doniosły już, że góry te po ciężkich walkach zostały przekroczone, a **atak na stolicę Burmy, Rangun, prowadzony jest z wielką energją.** Ten stopniowy rozwój wpływów japońskich na terenie półwyspu indochińskiego zdradza widoczny plan Japonji posuwania się nietylko ku południowi, ale i w kierunku zachodnim, prawdopodobnie na Indje. Jest to jednak oczywiście tajemnicą generalnego sztabu japońskiego.

W kilku wierszach.

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto akcję ograniczenia przejazdów pasażerskich na kolejach, celem zapewnienia pierwszeństwa ważnym transportom wojennym. Również osoby, pragnące odbyć przelot samolotem, muszą udowodnić, że podejmują tę podróż w interesie, posiadającym znaczenie wojenne.

*

Na czwartkowem posiedzeniu japońska Izba Wyższa uchwaliła nadzwyczajny budżet wojskowy w sumie 18 miljardów yen, wobec czego projekt tego budżetu został zatwierdzony przez obydwie Izby.

*

Rumuńskie ministerstwo rolnictwa zamierza sprowadzić z Niemiec ziemniaki-sadzeniaki, aby za ich pośrednictwem odświeżyć kultury ziemniaczane i znaczne obszary karpackie obsadzić ziemniakami wobec niemożności pomyślniejszej uprawy kukurydzy.

*

Greckie ministwo skarbu wyasygnowało kwotę 25 miljonów drahm na rzecz budowy dróg w Grecji północnej.

*

Podobnie, jak w Niemczech, także i w Hilandji ograniczono hodowlę kwiatów na rzecz uprawy jarzyn. Na otwartych gruntach w Holandji zarządzono ograniczenie hodowli we wszystkich odnośnych zakładach do 30% w kulturach inspektowych, wynoszących powyżej 250 m² do 45%.

*

Rumuńskie ministerstwo rolnictwa wydało zarządzenie w sprawie dalszego kontynuowania robót przygotowawczych do uprawy ryżu w pewnej gminie powiatu Jalomica, na gruncie o powierzchni 20 ha. Koszty tych prac wynoszą 150.000 do 200.000 lei na ha i zostaną zamortyzowane w przeciągu kilku lat.

*

Rumuńskie ministerstwo rolnictwa postanowiło wybudować na wiosnę większą ilość wędzarni ryb, a celem przyspieszenia tej budowy zachęcić do udziału kapitał prywatny. Już w marcu 1942 r. większe ilości wędzonych ryb mają być oddane na rynek, celem zaopatrzenia ludności.

Administracja w Generalnym Komisarjacie Wołynia i Podola.

Kraków, 30 stycznia. **Akcja odbudowy obszarów znajdujących się dawniej pod panowaniem sowieckiem na terenie komisarjatu Rzeszy Ukrainy, jak również Ukrainy-Wschód (Ostland) spoczywa w rękach generalnych komisarzy.**

Wychodzący w Łucku dziennik „Deutsche Ukrainenzeitung" zamieszcza sprawozdanie na temat jednego z generalnych komisarjatów, położonych w obrębie komisarjatu Rzeszy Ukrainy, mianowicie generalnego komisarjatu Wołynia i Podola.

Generalny Komisarz Wołynia i Podola ma swą siedzibę urzędową w Brześciu litewskim. Stąd rozciąga się generalny komisarjat ku północy do Pińska, zaś ku południowi do Kamieńca Podolskiego. Obszar ten obejmuje około 96.000 km. kw., czyli przewyższa trzykrotnie obszar Belgji. W przeciwieństwie do tego obszaru liczba mieszkańców Wołynia i Podola jest niewielka, gdyż liczy tylko 4.5 miljonów. Pod kierownictwem generalnego komisarza pracuje kilku komisarzy obwodowych. Dalszemi jednostkami administracyjnemi są szefowie rejonowi, burmistrze i sołtysi.

Podstawą gospodarki tego obszaru jest bogate rolnictwo: W ciągu ubiegłej jesieni dokonano uporządkowania gospodarki, podupadłej pod rządami bolszewickiemi. Uprawa roli została przeprowadzona w prawidłowy sposób. Również większa część istniejących tam fabryk pracuje w dalszym ciągu.

Rewelacje w sprawie klęski w Pearl Harbour.

Lizbona, 30 stycznia. **„Co właściwie wydarzyło się w Pearl Harbour?" Takie pytanie, jak donosi agencja prasowa EFE z Nowego Jorku, stanowi obecnie główny przedmiot zainteresowania wszystkich Amerykanów. Wyniki dotychczasowych dochodzeń wykazały, że sztab generalny na wyspach Hawajskich ponosi odpowiedzialność za klęskę.**

Według danych, ustalonych przez specjalną komisję śledczą, w dniu 7 grudnia rano 88 proc. wszystkich oddziałów wojskowych było na swoich stanowiskach, a 60 proc. oficerów i 96 proc. załóg pełniło służbę. Znamiennym dla funkcjonowania biur naczelnych władz wojskowych w Stanach Zjednoczonych jest stwierdzony fakt, że ze strony rządu w Waszyngtonie została wysłana depesza ostrzegająca, **depesza ta nadeszła jednak do swego miejsca przeznaczenia w czasie, kiedy było już po katastrofie.**

Sprawozdanie komisji Stanów Zjednoczonych zostało uzupełnione przez prasę japońską interesującemi szczegółami. Okazuje się mianowicie, że na krótko przed rozpoczęciem ataku **usunięto sieć ochronną przeciwko łodziom podwodnym w porcie Pearl Harbour,** celem przepuszczenia dwóch północno-amerykańskich poławiaczy min. Umożliwiło to wnet potem wjazd do portu japońskim łodziom podwodnym.

Naczelny dowódca floty Stanów Zjednoczonych otrzymał o godz. 7.12 doniesienie o pojawieniu się japońskich kontrtorpedowców i japońskich łodzi podwodnych. Wiadomość ta nadeszła jednak do Pearl Harbour z opóźnieniem 18-minutowem, a więc już po katastrofie. Drugie opóźnienie powstało z tego powodu, że **dyżurny oficer obserwacyjny wziął przez pomyłkę wynurzające się samoloty japońskie za własne maszyny**.

Sprawozdanie komisji Stanów Zjednoczonych udowadnia — jak pisze „Japan Times and Advertiser" — nieudolność naczelnych czynników wojskowych Stanów Zjednoczonych. Dowodzi ono, że katastrofa w Pearl pomimo wszelkich usiłowań zbagatelizowania tego ataku, najprawdopodobniej stanowiła już decydującą bitwę w wojnie o Wielką Azję.

Fakt, że przeciwko naczelnemu dowódcy floty Stanów Zjednoczonych admirałowi Kimmelowi żąda się lub choćby tylko rozważa karę śmierci, co stanowiłoby wyrok nie mający przykładu w historji Stanów Zjednoczonych, wykazuje dobitniej, jak wszystkie inne okoliczności, nastroje w Stanach Zjednoczonych.

Filipiny za współpracą z Japonją.

Tokio, 30 stycznia. Nowy zarząd cywilny na Filipinach, który składa się z czołowych osobistości filipińskich pod przewodnictwem burmistrza Manili, Vargasa, wypowiedział się we środę — jak donosi ajencja Domei z Manili — za bezwarunkową współpracą z Japonją przy tworzeniu wielko-azjatyckiego obszaru gospodarczego.

Starcie japońskich kontrtorpedowców z brytyjskiemi.

Tokio, 30 stycznia. **Oficjalnie komunikują: W dniu 27 stycznia u wschodniego wybrzeża półwyspu Malajskiego na wysokości Endau rozegrała się bitwa morska dwóch japońskich kontrtorpedowców z brytyjskiemi kontrtorpedowcami „Thanet" i „Vampire", w wyniku której zatopiony został brytyjski kontrtorpedowiec „Thanet", natomiast drugi brytyjski kontrtorpedowiec podjął ucieczkę.**

Część załogi zatopionego kontrtorpedowca uratowali Japończycy, którzy nie ponieśli żadnych strat ani w załodze, ani też w materjale wojennym. Brytyjskie krążowniki miały na celu zaatakowanie japońskich statków transportowych w chwili, gdy te miały wysadzić na ląd świeże jednostki bojowe.

Dodatkowo informują o poważnem uszkodzeniu brytyjskiego kontrtorpedowca „Vampire". W związku z ostrzeliwaniem na pokładzie miała miejsce eksplozja. Kontrtorpedowiec wykorzystał zmierzch, aby wycofać się z terenu walki.

Co się dzieje z sułtanem Johuru?

Tokio, 30 stycznia. **Według informacji z frontu malajskiego, sułtan Johuru Ibrahim miał zginąć od pewnego czasu bez śladu.** Jego rodzina czyni wszelkie możliwe poszukiwania i stara się dowiedzieć o miejscu jego pobytu.

Korespondent „Tokio Asahi Szimbun" donosi redakcji tego dziennika o wizycie, jaką w Kluangu złożył kapitanowi wojsk malajskich Ahmathowi, który należał do Świty sułtana. Kapitan wyraził się, iż ucieczka sułtana jest dla niego tajemnicą. Sułtan Ibrahim uchodził za przyjaciela Japonji. W ostatnich czasach był on stale strzeżony przez brytyjską policję wojskową.

Racjonowanie chleba w Chorwacji

Zagrzeb, 30 stycznia. Ministerstwo gospodarki wprowadziło w życie racjonowanie chleba, przydzielając po 200 gr. na osobę dziennie, oraz 400 gr. dla robotników ciężko pracujących.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 29 stycznia. **Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce** panowała wczoraj ożywiona działalność wywiadowcza w zachodnim Dżebel. Mimo potężnych burz piaskowych niemiecko-włoskie lotnictwo przeprowadzało wielokrotnie skuteczne akcje przeciwko połączeniom nieprzyjaciela na zapleczu.

Na **Maltę** nastąpiły ponownie ataki powietrznych sił zbrojnych mocarstw osi, które bombardowały objekty wojskowe. — Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w walce powietrznej.

Angielskie samoloty zaatakowały Trypolis. Kilka osób zostało rannych, spowodowano nieznaczne szkody.

Pewien samolot angielski, znajdujący się w locie wywiadowczym nad Catanzaro, spadł pod Marcellinara. Kierowca samolotu został wzięty do niewoli przez pewien oddział wojsk ochraniających przed strzelcami spadochronowymi.

Katastrofa lotnicza argentyńskiego ministra spraw zgranicznych.

Buenos Aires, 30 stycznia. **Według nadeszłej tu wiadomości, samolot, wiozący z Rio de Janeiro do Buenos Aires ministra spraw zagranicznych Ruiza Guinazu wraz z kilkoma członkami delegacji, uległ katastrofie.**

Narazie brak szczegółów. Według jednak krążących pogłosek minister Guinazu wyszedł z katastrofy cało.

Buenos Aires, 30 stycznia. Na temat katastrofy lotniczej, której uległ argentyński minister spraw zagranicznych Guinazu w czasie powrotu z Rio de Janeiro, dotarły w międzyczasie dalsze szczegóły. Samolot spadł wkrótce po starcie w okolicach Rio w morze. **Uratowano wszystkich 12 pasażerów. Z liczby tej jedynie minister Guinazu odniósł kontuzję, a mianowicie został zraniony w piersi.** Został on natychmiast przewieziony do szpitala. Pozostali pasażerowie wyszli bez szwanku.

Szef argentyńskiego lotnictwa ofiarą katastrofy.

Buenos Aires, 30 stycznia. **Samochód szefa lotnictwa argentyńskiego pułkownika Zanno zderzył się we czwartek z samochodem ciężarowym u wylotu placy ćwiczeń wojskowych Campo de Mayo w pobliżu Buenos Aires. Zanno został ciężko ranny i odwieziono go do szpitala.**

Płk. Zanno został mianowany głównodowodzącym lotnictwa w miejsce generała Zuloagi w początkach października ub. roku. Znany on jest z wielu wybitnych wyczynów lotniczych.

Klęska powodzi w Turcji.

Istambuł, 30 stycznia. **Jak donoszą z Atakya, wskutek silnych opadów atmosferycznych, rzeki Azi i Afri wystąpiły z brzegów, zalewając 5 okolicznych wiosek.**

Trzej robotnicy zasypani lawiną.

Berno, 30 stycznia. **Powyżej Adelboden w pogórzu berneńskiem 4 robotników zajętych przy zakładaniu wyciągu linowego na szczyt Habenenmoss zostało we środę zasypanych lawiną.**

Chata, w której robotnicy poprzednio zatrzymali się, została zniesiona z powierzchni ziemi. Jednego robotnika zdołano wydobyć żyjącego, natomiast trzech innych, których wykopano z pod śniegu po dłuższym czasie, nie przywrócono już do życia.

Defilada robotników Barcelony przed gen. Franco.

Barcelona, 30 stycznia. **400.000 robotników i rękodzielników Barcelony przemaszerowało we środę w 12-tkach przed gen. Franco, celem zademonstrowania w ten sposób wierności i zaufania do osoby wodza.**

Tego samego dnia gen. Franco zwiedził pewną ilość objektów wojskowych w Barcelonie. W południe rada miejska wydała wielkie przyjęcie w historycznym ratuszu. Na wszystkich ulicach miasta tłumy ludności witały entuzjastycznie gen. Franco.

Odbudowa w rejonie Dońca.

Łuck, 30 stycznia. Miasta i wsie w rejonie Dońca zaczynają powoli przybierać znowu normalny wygląd. W Jusówce i Marjupolu nad morzem Azowskiem uruchomiono już tramwaje. Dotychczas w szeregu miast otwarto 10 szpitali dla ludności cywilnej. W Jusówce zorganizowano 5 ukraińskich ogródków dziecięcych.

Administracja Transnistrji.

Bukareszt, 30 stycznia. Na konferencji administracyjnej w Tyraspolu wydano zarządzenia w sprawie normalizacji życia na terenie Transnistrji, t. j. okręgu czarnomorskiego, przyłączonego do Rumunji.

Na konferencji tej omówiono organizację policji i żandarmerji. Postanowiono, że komendanci żandarmerji pełnią równocześnie funkcje sędziów okręgowych. Kwestja reformy rolnej ma być rozwiązana dopiero po zawarciu pokoju. Narazie na gospodarstwa kolektywne nałożono obowiązek zwiększenia swego stanu bydła.

Latający generałowie.

Kraków, 29 stycznia.

Raz po raz dochodzą do nas wiadomości o przesunięciach na wyższych stanowiskach w armji brytyjskiej. Generałowie i admirałowie zmieniają się tak szybko, że zaledwie zdołają przybyć na nowe stanowisko i zapoznać się z terenem pracy — a już odwołuje się ich gdzieindziej.

Jednym z typowych przykładów tego rodzaju jest sir Archibald Wavell, który dzierżył już szereg urzędów w swem ręku. Kairo, Jerozolima, Bagdad, Kapsztad, Ateny, Kreta, Nowe Delhi, Simla, Teheran, Czunking, Singapoore i ostatecznie Surabaja widziały jego sylwetkę. Wavell uchodzi za zdolnego generała, a ponieważ Anglja nie ma takich zbyt wielu, przeto musi on dosłownie latać z miejsca na miejsce, aby załatać najważniejsze luki w organizacji armji brytyjskiej.

Ostatnio gen. Wavell otrzymał pomocnika, który może mu dorównać, jeśli chodzi o szybkość zmiany stanowisk. Jest nim 54-letni generał sir Henry Pownal. W r. 1938, przeskoczywszy wielu starszych od siebie oficerów, został on kierownikiem oddziału operacyjnego ministerstwa wojny, a w obecnej wojnie przechodził ze stanowiska na stanowisko. W niektórych wypadkach zaledwie zdołał objąć komendę, a już musiał udawać się gdzieindziej.

Najprzód był szefem sztabu generalnego korpusu ekspedycyjnego we Francji, potem generalnym inspektorem w armji krajowej. Na stanowisku zastępcy szefa sztabu generalnego imperjum, którym został w maju 1941, przebywał tylko miesiąc, poczem został wysłany na stanowisko głównodowodzącego w Irlandji północnej. Pod koniec grudnia zastąpił on Brookie-Pophama na stanowisku głównodowodzącego w Azji Wschodniej. Także jednak i w Singapoore nie dano mu czasu na zorjentowanie się w sytuacji, gdyż w niecały miesiąc później został odkomenderowany do Surabaja do pomocy Wavellowi.

Wraz z tym ostatnim stanął obecnie przed najtrudniejszem bodaj w chwili obecnej zadaniem, jakie stanowi obrona posiadłości angielskich przed atakami wojsk japońskich, które nieuchronnie zmierzają do wyparcia Anglików i Amerykan z Azji wschodniej.

Ta gorączkowość, z jaką władze angielskie przesuwają swoich generałów ze stanowiska na stanowisko — wskazuje z jednej strony na brak odpowiednio wyszkolonych dowódców, a z drugiej na trudność znalezienia wyjścia z sytuacji, w jakiej znalazła się Anglja na wielu frontach równocześnie.

Stosunki między Japonją i Związkiem Sowietów.

Tokio, 29 stycznia. **Rzecznik rządu w Tokio podkreślił, że w obecnej chwili, oprócz układu w sprawie rybołówstwa, pomiędzy Japonja i Związkiem Sowietów nie istnieją żadne różnice poglądów.**

Poseł Stanów Zjednoczonych opuścił Danję.

Kopenhaga., 29 stycznia. **Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:**

W następstwie zmienionej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się przez przystąpienie Ameryki do wojny, tutejsze poselstwo amerykańskie opuściło dziś Danję, aby wraz z członkami ambasady amerykańskiej w Berlinie powrócić do Stanów Zjednoczonych.

Rozbicie sił sowieckich na południowym wybrzeżu Krymu.

Z głównej kwatery Wodza, 28 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Nieprzyjacielska grupa sił, która wylądowała na południowem wybrzeżu Krymu została w kilkudniowych walkach odrzucona i aż do małych resztek zniszczona.

Na licznych miejscach frontu wschodniego wojska niemieckie przeprowadziły zwycięskie lokalne ataki. Zdobyto lub zniszczono wozy pancerne, działa i inny materjał wojenny. Pod Leningradem formacje zbrojne S. S. rozbiły podczas akcji wojsk wypadowych 58 nieprzyjacielskich bunkrów i stanowisk bojowych.

Lotnictwo przeprowadzało skuteczne ataki na ruchy wojsk, kolumny posiłków, pociągi kolejowe i bazy lotnicze Sowietów.

W Afryce północnej obustronna działalność wywiadowcza. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały obozy barakowe i zbiorowiska samochodów Brytyjczyków w północnej Cyrenajce.

Dzienne i nocne ataki niemieckich jednostek lotników bojowych kierowane były na urządzenia portowe na Malcie. Celne trafienia bombami ciężkiego i najcięższego gatunku wyrządziły szkody przedewszystkiem w zakładach państwowych.

Podczas obrony przed atakiem brytyjskich bombowców na teren Rzeszy w nocy na 27 stycznia, jedna z nocnych eskadr myśliwskich pod dowództwem kapitana Lenta i porucznika ks. zu Lippe-Wissenfelda uzyskała swój 100-tny zestrzał.

Wysokie odznaczenie dla pułkownika Gallanda.

Z głównej kwatery Wodza, 29 stycznia. **W głównej kwaterze kanclerza Hitlera odbyła się uroczystość dekoracji pułkownika Gallanda w obecności generała marszałka polnego Keitela i Milcha, w czasie której kanclerz Hitler wręczył pułkownikowi Galladowi gałązkę dębową z mieczami i brylantami.**

Pułkownik Galland otrzymał to wysokie niemieckie odznaczenie za męstwo jako drugi oficer armji niemieckiej.

W toku bojowej działalności płk. Galland zestrzelił w walkach powietrznych 94 samoloty nieprzyjacielskie, a po śmierci pułkownika Möldersa mianowany został jako jego następca, inspektorem lotnictwa myśliwskiego w sztabie dowództwa wojsk lotniczych.

Wręczenie dekretu nominacyjnego nowemu gubernatorowi okr. Galicja.

Kraków, 29 stycznia. **Na Zamku w Krakowie wręczył we środę Generalny Gubernator w obecności wysokich członków Rządu dotychczasowemu Gubernatorowi Okręgu Krakowskiego dr. Wächterowi dekret nominacyjny, powołujący go na stanowisko Gubernatora Okręgu Galicji.**

Przy tej okazji Generalny Gubernator zwrócił się do dr. Wächtera z przemówieniem, oświadczając między innemi, co następuje:

„Panie Gubernatorze Wächter. Został Pan obecnie szefem największego, najludniejszego i terytorjalnie najobszerniejszego okręgu Generalnego Gubernatorstwa. Wobec losu, jaki okręg ten wycierpiał w ciągu ubiegłych dwóch lat, stanowi on szczególnie ważny teren. Jeżeli obecnie składam na Pańskie barki kierownictwo losów tych terenów, to powodowała mną nietylko myśl wypełnienia tam zadań, podyktowanych czynnikami obecnej wojny. Powierzenie Panu tego stanowiska wypłynęło z mej strony raczej z pełnego zrozumienia Pańskich cech osobistych i Pańskiego istotnego powołania na ten Urząd. Mogłem to uczynić z tem głębszem przekonaniem, ponieważ podczas Pańskiego sprawowania urzędu gubernatorskiego w Krakowie miałem sposobność poznać Pana osobiście i zaobserwować Pańską pracę. Należy Pan do tych ludzi, którzy posiadają hart, właściwy człowiekowi, świadomemu swoich kierowniczych zadań i ciążących na nim odpowiedzialności. Wyniki Pańskiej pracy na terenie Okręgu Krakowskiego są wzorowe. Pańską zasługą jest obudzenie wśród najcięższych warunków Okręgu Krakowskiego do nowej pracy. Cieszę się, że mogę dać obecnie Panu chyba najlepszą satysfakcję, powołując Pana na stanowisko, na którem będzie Pan mógł samodzielnie spełnić warunki, wypływające z zadań, związanym z tym terenem.

Podziękowanie za Pańską działalność w Krakowie mogę wyrazić tylko w kilku słowach: Powierzając Panu przez uścisk dłoni i wręczenie dekretu nominacyjnego w imieniu Führera urząd Gubernatora Okręgu Galicji, pragnę równocześnie wyrazić Panu najlepsze życzenia na tem nowem stanowisku, oraz wypowiedzieć pragnienie, aby zdrowie i pełnia sił dopisywały Panu przy spełnianiu Pańskich, niełatwych zadań".

Serdecznemi słowami Gubernator dr. Wächter podziękował Generalnemu Gubernatorowi za okazane zaufanie i powierzenie nowego, zaszczytnego zadania, zapewniając dr. Franka o gotowości podjęcia wszelkich starań, aby sprostać wszelkim obowiązkom.

Epokowy wynalazek w dziedzinie bakterjologji.

Kraków, 29 stycznia. **Akademja weterynaryjna w Hanowerze może się poszczycić szeregiem doniosłych odkryć, dokonanych w ostatnich latach w zakresie badań nad bakterjami.** Badania te są prowadzone w tym zakładzie od szeregu lat w sposób wszechstronny i uwieńczone zostały licznemi, pomyślnemi rezultatami, zwłaszcza w zakresie badań nad bakterjami chorobotwórczemi. Ostatnio dyrektor instytutu botanicznego tej akademji prof. dr Strugger ogłosił publikację na temat wyników dokonanych przez siebie badań, posiadających epokowe znaczenie w tej dziedzinie nauki

W pierwszym rzędzie badania prof. Struggera dotyczyły metody zabarwiania badanych bakteryj przy pomocy ciał fluoryzujących, tj. takich, które naświetlają badany materjał bez podniesienia jego temperatury, poczem za pośrednictwem promieni pozafiołkowych uzyskuje się ich świecenie przy obserwacjach mikroskopowych. Metoda ta poddana została nowym dokładnym doświadczeniom, przyczem uzyskano bardzo ciekawe rezultaty. Stworzono mianowicie zupełnie nowy sposób fluoryzującego zabarwienia dzięki zastosowaniu barwika różowiącego akridinonu. Obrazy mikroskopowe, spreparowane tą metodą, zyskały niezwykle na wyrazistości i jasności.

Niezależnie od tego prof. Strugger dokonał jeszcze donioślejszego wynalazku, stanowiącego rezultat wieloletnich żmudnych doświadczeń i badań, a posiadającego dla medycyny wprost epokowe znaczenie. Udało mu się mianowicie przy zastosowaniu zupełnie nowej procedury rozróżnić żywe mikroorganizmy od martwych. Dotyczy to zwłaszcza bakteryj chorobotwórczych.

Jeżeli chodzi o praktykę lekarską, to wynalazek ten ma niesłychanie doniosłe znaczenie. Obecnie każdy lekarz będzie mógł przy jej pomocy w ciągu bardzo krótkiego czasu, wynoszącego od 1 do półtorej minuty, stwierdzić w pewny i niezawodny sposób skuteczność danego środka dezynfekcyjnego.

Niezależnie od praktycznego znaczenia, wynalazek uczonego hannowerskiego stanowi w ogólnej bakterjologji poważny krok naprzód.

De Valera protestuje.

Stokholm, 29 stycznia. **De Valera zaprotestował przeciwko lądowaniu oddziałów wojskowych Stanów Zjednoczonych na ziemi północno-irlandzkiej.**

Przy tej okazji stwierdził on, że zarówno rząd angielski, jak i rząd Stanów Zjednoczonych nie powiadomiły o tym kroku rządu irlandzkiego.

Załagodzenie sporu między Ekwądorem i Peru.

Sztokholm, 29 stycznia. **„New York Times" dowiaduje się z Rio, jakoby trwający od 125 lat przestarzały konflikt Ekwadoru i Peru, został ostatecznie zlikwidowany.**

Jak wynika z dalszej treści depeszy, wojska peruwiańskie mają być natychmiast wycofane.

Dowódca wojsk Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanji.

Genewa, 29 stycznia. Jak wynika z depeszy z Nowego Jorku, departament wojny zamianował generała-majora Jamesa Chaney'a dowódcą oddziałów bojowych armji Stanów Zjednoczonych na terenie zjednoczonego królestwa.

Chaney bawi od kilku miesięcy w Londynie w charakterze członka misji wojskowej.

*

Południowo-afrykańskie zgromadzenie narodowe wyraziło gotowość przyjęcia przedstawiciela konsularnego Sowietów. W sprawie tej prowadzone są rokowania.

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

13)

Niejedna z nich wyjeżdżała na urlop w przekonaniu, że uda się jej wreszcie zachęcić jakiegoś mężczyznę do małżeństwa. Był to przecież jedyny sposób wyrwania się z biura. Nie myślały o tem, że małżeństwo nałoży na nie obowiązki, inne wprawdzie, ale jeszcze bodaj cięższe. Do obowiązków tych odnosiły się zresztą z wybitnem lekceważeniem. Alina nieraz obserwowała fakty nielojalności kobiet, które polując na mężów, udawały wzory pracowitości i gospodarności oraz zapobiegliwości, a po ślubie okazywały się niechlujnemi leniwcami o mentalności niewykształconej służącej.

Choćby tylko wziąć za przykład takiego Torowskiego. Alinie opowiadano, że ożenił się z jedną z dawniejszych urzędniczek biura. Przed ślubem otaczała go wprost niewiarygodną troskliwością. Jej opieka była przedmiotem ustawicznych kpin i żartów. Ale to wszystko urwało się, kiedy nareszcie wzięli ślub. Już w kilka tygodni po ślubie Torowski bardzo niechętnie mówił o swem małżeństwie i odnosił się do kobiet z wyraźną niechęcią, podejrzewając każdą z nich o fałsz i obłudę.

Inna dziewczyna na miejscu Aliny umiałaby wykorzystać okazję, jaka się jej trafiła. Doktor Burnicki był dobrą partją. Względnie młody, o ustalonej opinji i licznej praktyce lekarz, był w stanie zapewnić dostatni, o ile nie zbytkowny tryb życia. Inteligentny, wykształcony, dobrze wychowany, był mężczyzną, w towarzystwie którego żadna kobieta nie mogła się nudzić. A przytem wszystkiem był niezepsutym człowiekiem, który w odniesieniu do kobiet zachował całą jeszcze świeżość uczucia.

Alina jednak nie przywiązywała żadnego znaczenia do ich wspólnej wycieczki. Stało się coś, do czego sama doprowadziła. Nie miała najmniejszego zamiaru odgrywać rolę biednej ofiary, wyzyskanej przez mężczyznę. Chciała być z nim na równych prawach i ślubowała sobie, że wogóle nie zwróci się do niego w przyszości.

Dopiero po pewnym czasie spostrzegła, że koleżanki odnoszą się do niej z jakiemiś ironicznemi uśmiechami tak, jakgdyby chciały powiedzieć: „o widzisz, chciałaś uważać się za coś lepszego od nas, a jesteś taka sama, jak my".

Z urywków szeptanych rozmów, które dochodziły do jej wiadomości, wywnioskowała, że ktoś musiał ją widzieć w towarzystwie Burnickiego. Dopiero teraz przypomniała sobie, że w leśnej restauracji mignęła się jej twarz Eli, szyderczo uśmiechniętej. W innym wypadku Alina czułaby się wyprowadzoną z równowagi przez takie plotki, ale dzisiaj była zupełnie obojętną. Dwa ostatnie dni stanowiły dla niej wielkie przeżycie, które spowodowało w niej olbrzymie zmiany. Nie chciała używać szablonowych wyrażeń, ale gdyby się ktoś zapytał, co łączy ją z doktorem Burnickim, to przyznałaby otwarcie, że uważa go za najbardziej wartościowego człowieka, a wiadomem jest, że jeśli kobieta tak określa jakiegoś mężczyznę, a mężczyzna ten jest stosunkowo młody, to znaczy, że go kocha.

Obawiała się, że uczucie to stanie się silniejsze od niej i zmusi ją do szukania jego towarzystwa. Ale postanowiła trzymać się na wodzy. Tyle ambicji będzie jeszcze miała, aby nie dać niczego poznać po sobie. Nie zastanawiając się nad tem, co robi, kreśliła w zamyśleniu imię Stefan na papierze, choć był to jakiś ważny dokument urzędowy. Ocknęło ją dopiero brutalne odezwanie się Władzi.

— Panno Alino, co pani wyrabia? Wypisuje pani jakieś brednie na urzędowym dokumencie? Do czego to podobne.

Trochę nieprzytomnie spojrzała Alina na dziewczynę. Co ją to właściwie wszystko obchodziło? Gdyby Władzia zaczepiła Kazię, wówczas ta napewno zasypałaby ją potokiem mniej lub więcej parlamentarnych słów. Alina jednak ograniczyła się do wymownego milczenia i obraźliwego spojrzenia, jakie skierowała na Władzię w odpowiedzi na jej zaczepkę.

— Muszę pani zwrócić uwagę, że to jest nieprzyzwoitość, co pani robi. Szkodzi pani opinji nas wszystkich, jako urzędniczek. Niechby tak szef teraz wszedł do sali i zobaczył to, że pani nic nie robi i że pani wypisuje jakieś romanse na urzędowych dokumentach!

Alina machnęła ręką, jakby się opędzała przed natrętną muchą. Czego od niej chce ta niesympatyczna dziewczyna? Rozglądnęła się po sali, jakgdyby szukając ratunku. I ratunek ten przyszedł ze strony zupełnie nieoczekiwanej. Od biurka swego zerwał się Torowski i cichym krokiem podszedł do Władzi.

— Co pani tu wykrzykuje? — syknął nienawistnym tonem. — Proszę pani o zajęcie się swojemi sprawami i nie przeszkadzanie drugim. Pani naprawdę zawiele sobie pozwala.

— Dobrze, skoro pan sobie tego życzy, ale niech pan przyjmie do wiadomości, że przy pierwszej okazji...

— Wiem, wiem, przy pierwszej okazji doniesie pani o wszystkiem szefowi. Proszę bardzo, kto wie, czy ja pierwszy do niego nie pójdę. Te babskie rządy, które pani usiłuje tu wprowadzić, są doprawdy nie do zniesienia.

Władzia spąsowiała z wściekłości. Jeszcze nikt nie poważył się tak ją zlekceważyć i znieważyć. Zmierzyła Torowskiego oburzonem spojrzeniem od stóp do głów i syknęła przez zęby.

— A pan jest źle wychowany cham!

Teraz na odmianę Torowski poczerwieniał z oburzenia.

— Wypraszam sobie tego rodzaju odzywania się, łaskawa pani. — Krzyczał — jani tu nie ma nic do gadania, ani tem więcej do komenderowania. Marsz do swojego biurka!

Władzi zabrakło już słów. Oddychała głęboko, jakby jej mowę odebrało. Szukała jakich mocnych słów, ale nic nie przychodziło jej na myśl. Wreszcie odwróciła się szybkim ruchem i wybiegła za drzwi.

— Pewno poleciała do szefa na skargę — rzekł Torowski, uśmiechając się do Aliny. — Ale niech pani się nie obawia. Szef też nie jest taki głupi. Spławi babę i koniec. Ale swoją drogą po co pani zabazgrała ten akt? Niechże pani to szybko wytrze, żeby nikt nie zauważył.

Cała scena wywarła olbrzymie wrażenie na wszystkich urzędniczkach. Były zadowolone, że ktoś nareszcie utarł nosa nielubianej ogólnie Władzi, a z drugiej strony fakt, że Torowski ujął się za jakąś kobietą, był wydarzeniem wprost rewelacyjnem. Kręciły ze zdumieniem głowami i przypatrywały się z zaciekawieniem Alinie. Zmiana, jaka zaszła w jej wyglądzie i usposobieniu, rzuciła się teraz wszystkim w oczy.

Alinę tymczasem ogarnęła apatja. Jeśli jej praca zawsze wydawała się nieciekawą i pozbawioną większej wartości, to teraz była utwierdzoną w tem zdaniu. Najchętniej wstawałaby od biurka i wyszła daleko gdzieś w pola. Cóż jednak pocznie bez owych 250 złotych, otrzymywanych co miesiąc? Była zbyt krytycznie wobec siebie samej usposobiona, aby nie zdawać sobie sprawy z tego, że jest zależna od kaprysu przełożonych. Przesunęła dłonią po oczach i zabrała się do pracy, wymazując lekkomyślnie wypisane na dokumencie imię Stefana.

Po chwili Władzia wróciła do swego biurka. Upudrowała się i podmalowała oczy, aby nikt nie poznał, że płakała z wściekłości. Poprzysięgła zemstę nietyle Torowskiemu, ile Alinie. Postanowiła tak długo prowadzić intrygę, aż Alina będzie miała do wyboru albo upokorzyć się przed nią, albo też opuścić biuro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości lokalne.

STYCZEŃ
31
Sobota

Dziś: Jana Bosko
Jutro: Ignacego b. m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.20 do 8.25.

Cztery miljony złotych subwencji dla P. K. O.

Kraków, 30 stycznia. **W ciągu miesiąca grudnia 1941 roku Rząd Generalnego Gubernatorstwa przekazał bezpośrednio polskim organizacjom charytatywnym 3,950.000 złotych subwencji.**

Ponadto Polskie Komitety Opiekuńcze otrzymały subwencje od poszczególnyh starostów powiatowych i miejskich.

Budżet Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Warszawie w miesiącu grudniu 1941 r. wyrażał się kwotą 3,029.000 złotych, z czego 2,077.000 złotych wpłynęło jako subwencja Gubernatora Okręgu Warszawskiego i starosty Miejskiego m. Warszawy. Pozostałą kwotę osiągnięto ze składek polskiej ludności.

Z kwoty tej wydatkowano na prowadzenie kuchni ludowych w Warszawie 1.6 miljona złotych, na zakupno odzieży 1.210.000 złotych, a ponadto udzielono wsparcia chorym i niezamożnym, umożliwiając w ten sposób stworzenie sobie egzystencji.

Przygotowanie do spisu ludności w br.

Kraków, 30 stycznia. W Urzędzie Statystycznym przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa są już na ukończeniu przygotowania do zamierzonego w bieżącym roku wielkiego spisu ludności i zawodów w całem Generalnem Gubernatorstwie.

Spis ma się odbyć z początkiem wiosny.

Specjalna książka telefoniczna.

Kraków, 30 stycznia. Wiosną bież. roku po raz pierwszy w Generalnem Gubernatorstwie wydana zostanie uzupełniona książka telefoniczna ze specjalnem uwzględnieniem numerów telefonicznych branży handlowej, rzemieślniczej i przemysłowej. W nowem wydaniu tegorocznej urzędowej książki telefonicznej zostanie uwzględniony spis telefonów nowych przedsiębiorstw gospodarczych.

Nowa książka telefoniczna na rok 1942 zostanie dostarczoną przez pocztę każdemu posiadaczowi aparatu telefonicznego bezpłatnie.

Zwalczanie zarazków w wodach gazowanych i mineralnych.

Kraków, 30 stycznia. **W celu zapobieżenia niebezpieczeństwu, jakie pociągnąć może za sobą picie nieodkażonej wody, został wprowadzony w Generalnem Gubernatorstwie nowy sposób fabrykacji wolnych od zarazków lemoniad i wód mineralnych.**

Jak podają z miarodajnych krakowskich kół lekarskich, już wkrótce będzie używana w handlu jedynie tylko lemoniada sporządzona według nowego katadynowego sposobu fabrykowania. Szereg fabryk lemoniad i wód mineralnych w Gen. Gub. przystosowało się już do tego, by swoim wyrobom zapewnić całkowite uwolnienie od zarazków, którą można obecnie uzyskać przy zastosowaniu nowoczesnych metod produkcji, bez żadnej szkody dla jakości napojów.

Chodzi tu mianowicie o proces odkażeniowy, jakiemu poddaje się napoje przez dodanie do nich pewnych preparatów, a przedewszystkiem specjalnie przerobionego srebra. Chorobotwórcze ustroje, jak np. czerwonki, tyfusu, cholery i inne zarazki zostają wskutek nowego katadynowego sposobu produkcji w zarodku zniszczone.

Leży tak w interesie jednostek, jak i ogólnej zdrowotności, by społeczeństwo miało możność zaopatrywania się w higjeniczną i wolną od zarazków wodę do picia. Do tej kategorji jest zaliczana również woda z miejskich wodociągów, która skutkiem filtrowania pozbawiona jest chorobotwórczych drobnoustrojów.

Zaginął 9-letni chłopiec.

(bal) **Kielce,** 29 stycznia. W lutym 1941 r. wyjechała do Niemiec na roboty Józefa Piłat z Kielc. Swego 8-letniego syna Jana pozostawiła na wychowaniu u znajomej Józefy Wrony, zamieszkałej w Kielcach przy ul. Ewangelickiej 2. Dnia 19 stycznia br. Józefa Piłat przybyła do Kielc na miesięczny urlop i chciała zabrać do miejsca pracy w Niemczech także swego syna. — Jakże zdziwiona została oświadczeniem J. Wrony, która powiedziała jej, że dzieciak w listopadzie 1941 roku wydalił się od niej z domu i do obecnej chwili nie wrócił. Zrozpaczona matka poszukuje syna, który ma 9 lat, jest niskiego wzrostu, oczy niebieskie duże, okrągły na twarzy, nad prawem okiem blizna po skaleczeniu, ubrany był w mundurek harcerski koloru szarego; beret oraz buciki czarne, sznurowane.

(Zet) **TYFUS PLAMISTY.** W Miechowie zanotowano 9 wypadków zachorowań na tyfus plamisty wśród rodzin żydowskich. Władze sanitarno-porządkowe wydały ostre zarządzenia, mające na celu likwidację epidemji.

(bal) **LIS I REJ SKAZANI ZA POBICIE.** Swego czasu dwóch „wojowniczych młodzieńców" ze wsi Bliżyce, gm. Lelów, pow. jędrzejowskiego, Stanisław Lis i Ign. Rej, spotkali Bolesława Dratwę ze wsi Ślęzany, którego na tle porachunków osobistych zaczęli bić kijami „gdzie popadło". — Dratwa uderzony silnie przez Lisa w głowę, stracił przytomność i padł zemdlony. Oględziny lekarskie stwierdziły, iż pobity doznał pęknięcia bębenka oraz zachodziła obawa wstrząsu mózgu. Sprawa pobicia znalazła się przed sądem okręgowym w Kielcach, który po dokładnem rozpatrzeniu okoliczności skazał „wojowniczych młodzieńców" z mocy art. 240 k. k. Lisa na 8 miesięcy więzienia, natomiast Reja na 6 miesięcy — z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Warto zaznaczyć — że Stanisław Lis był już kilkakrotnie karany za pobicie i różne kradzieże.

Przepisy przewozowe w komunikacji z Galicją.

Warszawa, 30 stycznia. **Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej wydała następujące postanowienia taryfowe, obowiązujące w obrocie towarowym między nowowłączonemi do kolei wschodniej stacjami okręgu Galicji, a pozostałemi stacjami Kolei Wschodniej:**

1) Towary i zwierzęta przyjmuje się do przewozu tylko w miarę istniejących możliwości ruchowych i środków przewozowych, oraz tylko jako przesyłki zwyczajne.

2) Przesyłki należy nadawać na podstawie listu przewozowego Kolei Wschodniej, wydanego w języku niemieckim i polskim. Punkt 1 uwagi znajdującej się na odwrocie listu przewozowego, musi być przez nadawcę skreślony. Dane nadawcy w liście przewozowym należy zamieszczać w języku niemieckim lub polskim. Używanie do tego celu cyrylicy jest zakazane.

3) Kolej dokonuje ważenia przesyłek tylko wtedy, jeśli zezwalają na to stosunki miejscowe i warunki eksploatacyjne.

4) Terminy dostawy nie istnieją. Deklarowanie wartości dostawy i obciążanie przesyłek zaliczeniem lub zaliczką w gotowiźnie jest niedopuszczalne. Dodatkowych zleceń nadawcy nie przyjmuje się.

5) Kolej nie ponosi odpowiedzialności za wykonanie przewozu.

6) Przy przyjmowaniu do przewozu materjałów zagrażających wybuchem samozapalnych, łatwopalnych, trujących, żrących, ulegających gniciu, wydających woń przykrą, lub budzących odrazę, które dopuszcza się do przewozu tylko warunkowo, należy przestrzegać przepisów o opakowaniu, oraz przepisów ostrożności, zawartych w załączniku C do kolejowego Regulaminu Przewozu Rzeszy Niemieckiej w części I. A. taryfy towarowej.

7) W komunikacji wewnętrznej Okręgu Galicji należy koszty przewozowe (przewoźne, taryfowe opłaty dodatkowe i inne wydatki) zapłacić w ekspedycji nadania. W przypadkach, kiedy dokładne obliczenie przewozowego nie jest możliwe, wymagane jest złożenie sumy kaucyjnej (zabezpieczenia), na podstawie której następuje rozliczenie z nadawcą. Koszty narosłe w drodze i opłaty dodatkowe na stacji odbiorczej, pobierają stacje przeznaczenia.

7a) W komunikacji między Okręgiem Galicji, a dawnym obszarem Generalnego Gubernatorstwa należy wszystkie koszty przewozowe (przewoźne, taryfowe opłaty dodatkowe i inne koszty), powstałe w obu kierunkach przewozu, obliczyć i pobierać na stacjach, znajdujących się na dawnym obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Wyjęte z tego są przy przesyłkach kierowanych do Okręgu Galicji ewentualne koszty narosłe w drodze, następnie opłaty dodatkowe i inne należności powstałe na stacjach przeznaczenia, których obliczenie i pobieranie na dawnym obszarze Gen. Gub jest niemożliwem. Przy przesyłkach zwierząt w kierunku z okręgu Galicji do dawnego obszaru Gen. Gub., ekspedycje towarowe stacji nadania powinny żądać od nadawcy złożenia odpowiedniej kwoty jako zabezpieczenia.

8) Obowiązkiem nadawcy jest upewnić się przed nadaniem przesyłki o ewentualnych ograniczeniach ekspedycyjnych na stacji nadawczej i odbiorczej. Jeżeli dostarczenie towaru, względnie zwierząt, na stacji przeznaczenia w Okręgu Galicji jest niemożliwe, przesyłkę stawia się do dyspozycji odbiorcy na najbliższej stacji.

9) O ile kolej nie przeprowadziła sama przeładunku przesyłek między kolejami normalnemi a szerokotorowemi, położonemi w Okręgu Galicji, obowiązek dokonania tego przeładunku obciąża nadawcę lub odbiorcę, względnie ich pełnomocników.

Wędrówki po Kielecczyźnie.

Z dziejów klasztoru i kościoła w Jędrzejowie.

(bal) **Kielce,** w styczniu.

W Jędrzejowie, w jednym z większych miast powiatowych Ziemi Kieleckiej istnieje do dziś dnia kościół klasztorny im. Błogosławionego Wincentego Kadłubka. Kościół ten posiada wielką i ciekawą przeszłość.

W roku 1140 bracia Jan i Klemens herbu Gryf sprowadzili z Francji do Jędrzejowa O. O. Cystersów, gdzie w 9 lat później zbudowano dla przybyłych zakonników drewniany kościół i klasztor. — W tym czasie klasztorem i kościołem opiekował się wymieniony wyżej biskup Jan, zwany także Janikiem herbu Gryf. Niezadługo opiekun i założyciel klasztoru Cystersów zmarł, pozostawiając klasztor pod opieką swego bratanka, biskupa krakowskiego Gedeona. Klasztor jędrzejowski zaczął się chylić ku upadkowi, lecz po śmierci Gedeona, kiedy wziął go pod opiekę swoją biskup krakowski Wincenty Kadłubek, urodzony w r. 1161 we wsi Karwów, koło Opatowa, rozpoczął kwitnąć i rozrastać się. Wtedy to postanowiono przebudować klasztor i sprowadzając z Francji budowniczych braci Konwersi, zamieniono budowle drewniane — murowanemi. Wzniesiono nowe budowle klasztoru i kościoła z kamienia ciosowego. W roku 1210 odbyła się konsekracja kościoła przez samego opiekuna biskupa Wincentego Kadłubka. Legendy mówią, że w jednej z malenkich cel, zbudowanych w stylu barokowym obok kościoła, mieszkał Bł. Wincenty Kadłubek, który jako pielgrzym przybył pieszo w r. 1218 do klasztoru jędrzejowskiego i jako gorliwy zakonnik tutaj zmarł.

Do roku 1817 klasztor Cystersów w Jędrzejowie wspaniale się rozwijał mieszcząc w swych murach wielu zakonników.

Z nastaniem innych czasów, w r. 1817 zniesiono klasztor, a jego budowle oraz kościół pozostały zaniedbane. Wszyscy zakonnicy musieli opuścić granice kraju, a z nimi także opuścili Jędrzejów OO. Cystersi. Biskup Diecezji Kieleckiej ks. Majerczak wyprosił u rządu w roku 1858, aby w opuszczonym klasztorze w Jędrzejowie pozwolono osiedlić się OO. Reformatom. Prośby jego wysłuchano i po osiedleniu się tutaj Reformatów począł klasztor znów podnosić się z gruzów.

Rok 1870 przynosi nowe wygnanie zakonników, po czym w 2 lata później założone zostało w murach klasztoru przez Rosjan seminarjum nauczycielskie. W r. 1886 zaniedbany kościół stojący obok klasztoru przyjęto do parafji jędrzejowskiej i pozostawiono pod opieką prefektom seminarium. Rząd rosyjski czyni w roku 1870 rozmaite przeróbki gmachów klasztornych, rozbierając jednocześnie wspaniały kunszt architektury średniowiecznej — pawilon, gdzie znajdował się kapitularz. Sam kościół budowany w stylu romańskim przechodził dwa wielkie pożary, a to w roku 1725 oraz 1800. Wówczas nastąpiły pewne przeróbki.

Okres wojny światowej naraził stare mury sędziwego kościoła i klasztoru na nowe zniszczenia. W roku 1914 kościół w Jędrzejowie, a z nim dwie wysokie wieże zostały uszkodzone kulami artylerji.

Z pomocą miejscowego społeczeństwa, wielce oddanego zabytkownemu kościołowi, rozpoczęto odbudowę świątyni. Bogatsi obywatele własnym kosztem odnawiali poszczególne ołtarze. Wspólnym wysiłkiem ludności przywrócono świątynię do możliwego stanu.

Niewątpliwie, można powiedzieć, że kościół jędrzejowski jest jednym z największych i najwspanialszych zabytków, tak licznej w pamiątki Ziemi Kieleckiej.

Czy pan o tem słyszał?

Relikwiarz nowej świętej.

(St.) Z okazji beatyfikacji błogosławionej Magdaleny di Canossa ma być ofiarowany Ojcu św. relikwiarz, zawierający mały kawałek jej kości. Relikwiarz, będący dziełem złotnika medjolańskiego, Rino Merzaghi, przedstawia zamek sławnej hrabiny Matyldy di Canossa. Obok zamku stoi figura hrabiny Matyldy, trzymającej tiarę i klucze na znak, że stanęła w obronie pontyfikatu rzymskiego.

Król szwedzki — hafciarzem.

(St.) Król szwedzki Gustaw V posiada obok innych darów także talent hafciarski. Właśnie niedawno Gustaw V ukończył haftowanie wspaniałego antipodium, przeznaczonego do kaplicy zamku królewskiego w Drottningholm.

Haft, który złożono już na ołtarzu, posiada następującą dedykację: „Chwała Bogu i pokój kaplicy zamkowej w Drottningholm, której ofiaruję tę pracę, wykonaną mojemi rękami. Pierwsza niedziela Adwentu 1941. Gustaw V."

Piramida cudów XX wieku.

(St.) Grupa uczonych wybudowała w Arkansas piramidę, w której zostaną złożone różne cuda nowoczesnego świata, celem przekazania wiadomości o nich przyszłym pokoleniom. Piramidę będzie wolno otworzyć dopiero za 7000 lat. W piramidzie zostanie m. in. złożone ciało jej twórcy, architekta Williama Hope, liczne dokumenty ilustrowane, przedstawiające stan wiedzy współczesnej, przemysłu i sztuki, dalej modele samolotów wojennych i turystycznych, maszyny do pisania, monety i wreszcie płyty gramofonowe z nagranemi przemówieniami najwybitniejszych mężów stanu.

Obiad pływaka we wodzie.

(St.) Charles Zimmy, pływak bez nóg z Honolulu, obchodził niedawno w oryginalny sposób czwartą rocznicę zdobycia światowego rekordu pływackiego. Zimmy polecił, aby mu podano do wody wytworny obiad i kilka butelek szampana. Światowy rekord zdobył w 1937 roku, płynąc rzeką Hudson z Albany do Nowego Jorku. Przestrzeń tę przebył w ciągu 148 godzin i 25 minut.

Zimmy stracił obie nogi w wypadku samochodowym, gdy miał zaledwie 7 lat. Kalectwo to pozwoliło mu zdobyć niezwykłą właściwość, stał się mianowicie tak lekki, że w wodzie unosi się jak korek.

Olbrzymi węgorz.

(St.) Na wybrzeżu na północ od Kopenhagi złowiono węgorza o gigantycznych rozmiarach. Węgorz mał mianowicie 2 metry długości i ważył 33 kilogramy.

Ichtiolodzy przypominają sobie, że jeszcze większego węgorza złowiono przed 50 laty u wybrzeży angielskich. Węgorz ten, jak pisały gazety angielskie, miał około 3 metry długości.

Odkryto portret Ariosta.

(St.) Wśród cennych obrazów, znajdujących się w muzeum w Castelfranco Veneto, odkryto portret Lodovico Ariosto. Obraz, który dotychczas leżał zapomniany w pewnej szafie, jest dziełem Gio Battista Langetti. Portret przedstawia zamyślonego poetę, którego blada twarz dobrze kontrastuje z ciemnem tłem obrazu.

Portret Ariosta pochodzi z kolekcji artystycznej rodziny Tascari. W 1875 roku przeszedł na własność rodziny Rostirolla, która podarowała go do muzeum w Castelfranco Veneto.

Posąg Piusa XI.

(St.) Senator włoski Agneli ofiarował Ojcu św. wielką statuę marmurową poprzedniego papieża Piusa XI. Posąg przywieziono już na stację kolejową Miasta Watykańskiego. Pius XII przeznaczył statuę do Pałacu Kongregacyj rzymskich.

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.